



# PRZYGOTUJJCIE DROGĘ PANU...

PISMO PARAFII ŚCIĘCIA ŚW. JANA CHRZCICIELA W SAMBORZE  
Nr 4 (68) WIELKANOC 2012 ROK

## Zmartwychwstał!

A tak bardzo staraliśmy się temu przeszkodzić:

podjęte zostały wszelkie środki zarówno techniczne jak i administracyjne.

Zabito Go bardzo dokładnie, tak jak nakazuje solidna szkoła rzymskich legii, więc najpierw biczowanie potem wyczerpująca droga z krzyżem przybicie i zawieszenie, a gdyby jeszcze tego było mało to cios włóczni w serce całkowicie rozwiązuje problem.

Zastosowano też najlepsze z możliwych środki administracyjne: oplacony tajny współpracownik, służby specjalne mające pojąć Go w warunkach nocnych bez budzenia sensacji, proces w trybie doraźnym z zastosowaniem wszystkich metod perswazji i naginania prawa, w końcu wyrok i poniżająca egzekucja a jako dodatkowe zabezpieczenie

ciężki gład, pieczęcie i strażę przy grobie.

A on nic po prostu zmartwychwstał jakby te wszystkie środki Jego nie dotyczyły.

Zmartwychwstał jako przykład dla nas:

„Chrystus zmartwychwstał jest,

Nam na przykład dan jest,

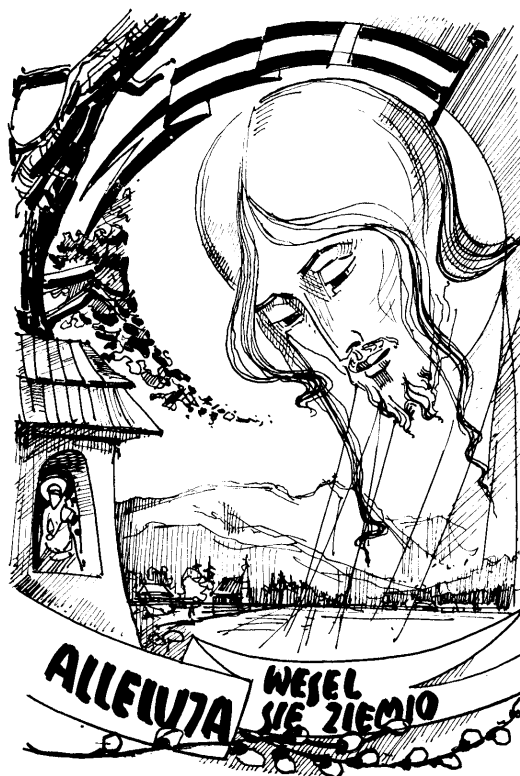
Iż mamy zmartwychpowstać,

Z Panem Bogiem królować. Alleluja!”

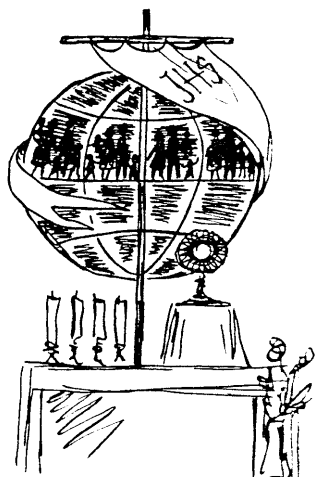
Powiecie zapewne „to jest Bóg on może”, spokojnie Ty też możesz - może na mniejszą skalę, ale też możesz powrócić do życia, powrócić do radości, zmienić martwą egzystencję w coś nowego - wystarczy tylko chcieć i wierzyć że można.

On zmartwychwstał teraz Twoja kolej.

**Błogostawionych Świąt Wielkiej Nocy  
Duszpasterze**



## „I ZMARTWYCHWSTAŁ DNIA TRZECIEGO, JAK OZNAJMIA PISMO...”



*Pewnemu bogobojnemu człowiekowi przyśnił się sen. We śnie szedł brzegiem morza z Panem, oglądając na ekranie nieba całą przeszłość swego życia. Po każdym z minionych dni zostawały na piasku dwa ślady - owego człowieka i Pana. Czasami widział on tylko jeden ślad odcisnięty w najcięższych dniach swego życia. I rzekł człowiek: „Panie, postanowiłem iść zawsze z Tobą, przyrzekłeś być zawsze ze mną, czemu zatem zostawiłeś mnie samego wtedy, gdy mi było tak ciężko?”. Odrzekł mu Pan: „Wiesz, synu, że cię kocham i nigdy cię nie opuściłem. W te dni widziałeś jeden tylko ślad, gdyż Ja niosłem cię na moich ramionach”.*

Pan nigdy nas nie opuszcza. To dla nas przyszedł na świat w ubogiej betlejemskiej stajence, za nas oddał swe życie na Golgocie i dla naszego zbawienia zmartwychwstał trzeciego dnia. Tyle za nas wycierpiał i nadal cierpi, bo codziennie przybijamy Go do krzyża swymi grzechami. Szczególnie muszą Go ranić nasze zwątpienia, którymi Go darzymy. W chwilach trudnych zamiast bezgranicznego zaufania Panu, nie raz poddajemy zwątpieniu Jego istnienie, przyjdzie na świat, ziemskie życie, zdziałane cuda, bolesną mękę i chwalebne Zmartwychwstanie. Namawiają nas do tego różni uczeni i stoicy, którzy twierdzą, że wykształceni i cywilizowani ludzie XXI wieku nie powinni wierzyć w rzeczy, w które wierzyli ciemne masy Średniowiecza. Przekonują nas, iż fakt zmartwychwstania jest absolutną baśnią. A my w trudnych dla nas momentach jesteśmy gotowi im wierzyć, tracąc wiarę w Chrystusa i Jego chwalebne Zmartwychwstanie. A przecież prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa jest podstawą chrześcijaństwa, bo jak słusznie argumentuje św. Paweł: „jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wiara nasza”.

Co jednak byłoby, gdyby Chrystus nie zmartwychwstał? Gdyby umarł na krzyżu i zamienił się w niebyt? Gdyby spoczywał w grobie zamiast dać świadectwo tego, o czym nauczał, o życiu po śmierci? Żyjemy ze świadomością, że każdy dzień przybliża nas do Boga. Chcemy żyć jak najlepiej, bierzemy przykłady ze swoich autorytetów, by jak najpewniej zasłużyć sobie na „wieczne odpoczywanie” u boku Ojca. Zastanawiamy się, jak wygląda życie po śmierci i czym ono jest, mimo że dla nas, jest ono rzeczą transcendentną i trudną do pojęcia. Gdyby jednak nie dokonał się cud zmartwychwstania, nie wybiegalibyśmy myślami poza nasze ziemskie życie. Nie staralibyśmy się żyć mądrze i godnie, nie spowiadalibyśmy się ze swoich grzechów, wiedząc, że są one ponad nami a konsekwencje popełnionych błędów nas nie dosięgną. Szerzyłyby się kradzieże, morderstwa, prostytutka i wszystko co prowadzi do zezwierzecenia ludzkiego jestestwa. Tak właśnie byłoby, gdybyśmy wierzyli, że „życie jest bytem ku śmierci”, tak jak uważał niemiecki filozof Martin Heidegger. Dążylibyśmy do samego momentu śmierci, nie do tego co po niej następuje.

Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, myślibyśmy, że życie na Ziemi to jedyne, co nas czeka i nigdy nie moglibyśmy doświadczyć łaski Boga, w którym mamy ufność. Bo jak można wierzyć w coś, czego braku istnienia jest się świadomym?

Chaos, rozpacz, kompletne rozbicie priorytetów i światopoglądu. Osłabienie a w końcu zanik wartości moralnych i rodziny. Pozbawienie nadziei, szacunku i dążenia do bycia lepszym. Brak jakiegokolwiek poważania dla duchownych i instytucji kościelnej. Oto do czego doprowadzić mogłaby wiadomość, o tym, że Jezus wcale nie powrócił do świata żywych. Zaniechanie wiary w to, że zmartwychwstanie zwycięża grzech, że pokonuje to, co w naszym życiu nieuniknione. Przekonanie, że cuda tak naprawdę nie mają racji bytu.

Dlaczego zatem z takim oporem akceptujemy prawdę o zmartwychwstaniu, choć niezliczoną ilość razy powtarzamy ją w pacierzu i w liturgii? Dlaczego z powątpiewaniem odnosimy się również i do naszego „zbudzenia się ze snu”? Powodem takiej postawy jest brak wiary i nadęty racjonalizm.

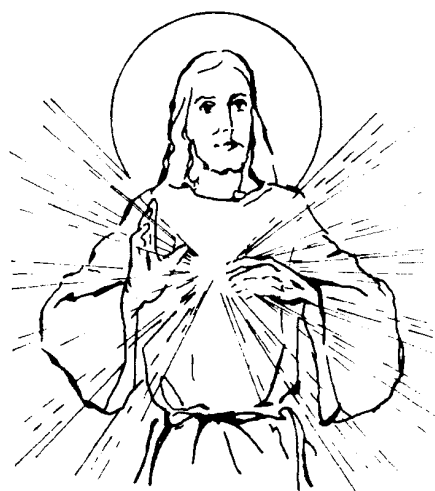
Prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa jest optymistyczna. Dzięki niej ludzkie życie nabiera pełnego wymiaru, nie kończy się, ale zmienia. Śmierć nie jest absolutnym końcem - jest tylko kresem jednego z jego etapów.

Wyznawana wiara, że Chrystus zmartwychwstał trzeciego dnia stanowi dla wszystkich pokrzepiającą nadzieję. Ta nadzieja zawieść nie może, wszak „*Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli*”. Świadczą o tym nie tylko niewiasty, które zastały pusty grób, ale i rzymscy strażnicy, którzy wobec wydarzenia „*zadrżeli i stali się jakby umarli*”. Oficjalne czynniki żydowskie zadbały, by prawdę tę ukryć albo ośmieszyć. Na nic jednak zdały się pieniądze, którymi opłacono kłamstwo. Prawda była nazbyt świetlista, by nie mogła przebić się przez ciemność ludzkiej złości i fałszu.

Słyszymy Dobrą Nowinę o zmartwychwstaniu Chrystusa już od 2000 lat. Czy wszyscy są zainteresowani opowiadaniem Marii Magdaleny i uczniów Jezusa i czy są gotowi podjąć wysiłek sprawdzenia, co się stało z ukrzyżowanym Jezusem? Bądźmy szczerzy: niektórzy żyją codziennością, jakby nic się nie wydarzyło. Czasem i my sami oddajemy się skrajnemu, duchowemu lenistwu. Albo gorzej - udajemy brak zainteresowania. Mało przypominamy Piotra i Jana biegnących do grobu, aby sprawdzić fakty opowiedziane przez Magdalenę. Dlaczego? Nie tylko z powodu lenistwa. Stanięcie przy krzyżu i wobec pustego grobu musiałoby wiele zmienić w rozumieniu świata, w naszym życiu, w relacji z Bogiem i bliźnim. Jan dobiegł do grobu, wszedł, zobaczył i uwierzył. Wszedł już zupełnie innym człowiekiem. Jeśli nie jesteśmy gotowi na tak głęboką przemianę, to przynajmniej zbliżmy się do tej tajemnicy. Niech nas choć trochę ogarnie blask przemienionego Życia!



Ewelina Borsuk



**„Nie znajdzie ludzkość uspokojenia,  
dopokąd się nie zwróci do miłosierdzia Mojego”  
*Święto Miłosierdzia Bożego***

W Wielki Piątek rozpoczyna się Nowenna przed Świętem Miłosierdzia Bożego. Pragnienie ustanowienia nowego święta wypowiedział Pan Jezus do św. siostry Faustyny po raz pierwszy w Płocku w 1931 r. „*Święto to wyszło z wnętrzości miłosierdzia mojego i jest zatwierdzone w głębokościach zmiłowań moich. Wszelka dusza wierząca i ufająca miłosierdziu mojemu – dostąpi go*”. W następnych latach Pan Jezus powracał do tego żądania aż 14 razy, określając miejsce tego święta w kalendarzu liturgicznym, przyczynę i cel jego ustanowienia oraz sposób przygotowania i obchodzenia: „*W tym dniu kapłani będą mówić ludziom o wielkim i niezgłębionym miłosierdziu moim*”.

Wybór pierwszej niedzieli po Wielkanocy, która kończy oktawę Zmartwychwstania Pańskiego, wskazuje na ścisły związek między wielkanocną tajemnicą Odkupienia, a Świętem Miłosierdzia. Do Święta przygotowuje Nowenna z Koronki do Miłosierdzia Bożego. Mamy w niej pamiętać o różnych grupach ludzi: „*Pragnę, abyś przez te dziewięć dni sprowadzała dusze do źródła mojego miłosierdzia, by zaczerpnęły siły i ochłody, i wszelkiej łaski, jakiej potrzebują na trudy życia, a szczególnie w śmierci godzinie...*”.

Pan Jezus ze Świętem Miłosierdzia połączył obietnicę wielu łask. Kto w tym dniu przystąpi do spowiedzi świętej i Komunii oraz spełni pozostałe warunki zyskania odpustu, dostąpi darowania wszystkich win i kar. Pan Jezus polecił s. Faustynie: „*Córko moja, mów światu całemu o niepojętym miłosierdziu moim. Pragnę, aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mojego*”.

W roku 1934, będąc na placówce w Wilnie, Siostra Faustyna po raz pierwszy obchodziła Święto Bożego Miłosierdzia w ciszy serca, a rok później w tym samym celu udała się do Ostrej Bramy. W tym czasie ideę Miłosierdzia Bożego zgłębiał ks. Michał Sopoćko i pisał na ten temat artykuły do prasy. Po raz pierwszy w 1935 roku w ramach obchodów zakończenia Roku

Jubileuszowego, ks. Sopoćko umieścił obraz Jezusa Miłosiernego w Ostrej Bramie w Wilnie i wygłosił kazanie na temat Bożego Miłosierdzia. Wywołało to ogromne zainteresowanie wśród wiernych. Aby spełnić wolę Zbawiciela, św. Faustyna musiała wiele wycierpieć. Minęło wiele lat, zanim tę nową uroczystość włączono do kalendarza świąt Kościoła powszechnego.

Po śmierci s. Faustyny Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, do którego siostra należała, w swym klasztorze w Łagiewnikach oddawało cześć Miłosierdziu Bożemu w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. W roku 1947 biskupi polscy skierowali do Kongregacji Obrzędów prośbę w sprawie zatwierdzenia Święta Miłosierdzia. W roku 1951 kard. Sapięha zgodził się na publiczne obchodzenie tego święta w krakowskich Łagiewnikach, ale przez wiele następnych lat dalsze rozszerzanie kultu Miłosierdzia nie było możliwe. Dopiero w czasie pontyfikatu Jana Pawła II idea Miłosierdzia Bożego rozwinęła się. Błogosławiony Jan Paweł II wydał Encyklikę „*Dives in misericordia*”, dokonał beatyfikacji, a następnie kanonizacji s. Faustyny. Wreszcie, w roku 2000, wprowadził Święto Miłosierdzia Bożego dla całego Kościoła. Natomiast 17 sierpnia 2002 papież dokonał uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu w Bazylice Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach.

Rzesze wiernych z nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego czerpie siły i potrzebne łaski. Także Nowennę do Bożego Miłosierdzia i Koronkę wielu odmawia nieprzerwanie przez cały rok. Obraz Jezusa Miłosiernego obecnie znany i czczony na całym świecie, pochodzi z wizji, jaką siostra Faustyna miała w Płocku 22 lutego 1931. Chrystus wyraził życzenie, by namalować taki obraz i w podpisie umieścić słowa: *Jezu, ufam Tobie*. Obraz przedstawia Jezusa zmartwychwstałego, który na rękach i stopach nosi ślady ukrzyżowania. Z przebitego, niewidocznego na obrazie, Serca wychodzą dwa promienie: czerwony i błady. Pan Jezus, zapytany o ich znaczenie, wyjaśnił: *Błady promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz. Te dwa promienie wyszły, z wnętrzości miłosierdzia Mojego wówczas, kiedy konające Serce Moje zostało włócznią otwarte na krzyżu. Inaczej mówiąc, te promienie oznaczają sakramenty święte, a także Kościół święty zrodzony z przebitego boku Chrystusa i dary Ducha Świętego, których biblijnym symbolem jest woda. Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie - mówił Jezus - bo nie dosięgnie go sprawiedliwa ręka Boga*. Obraz ukazuje wielkie miłosierdzie Boga, które w pełni zostało objawione w misterium paschalnym.

Pan Jezus dla czcicieli Bożego Miłosierdzia pozostawił wiele obietnic: *„Dusze, które szerzą cześć miłosierdzia mojego, osłaniam je przez życie całe, jak czuła matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę im Sędzią, ale miłosiernym Zbawicielem”*.

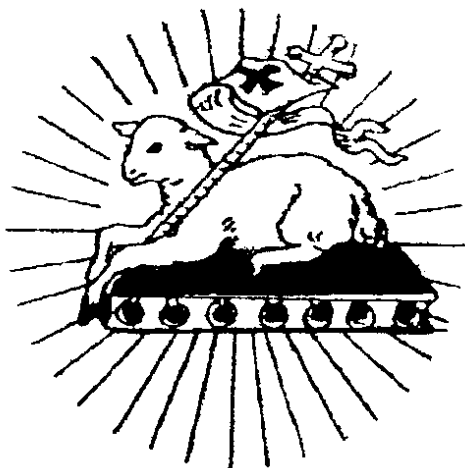
*„Wszystkim duszom, które uwielbiać będą to Moje miłosierdzie i szerzyć jego cześć, zachęcając inne dusze do ufności w Moje miłosierdzie, dusze te w godzinę śmierci, nie doznają przerażenia. Miłosierdzie moje osłoni je w tej ostatniej walce...”*

*„Dusze giną mimo Mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest Święto Miłosierdzia. Jeżeli nie uwielbią Miłosierdzia Bożego – zginą na wieki”*.

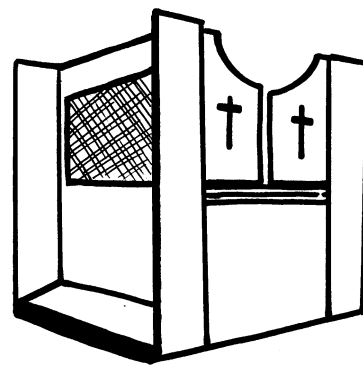
*„Kto ufa miłosierdziu mojemu, nie zginie”*.

#### **Warunki uzyskania odpustu zupełnego w Niedzielę Miłosierdzia:**

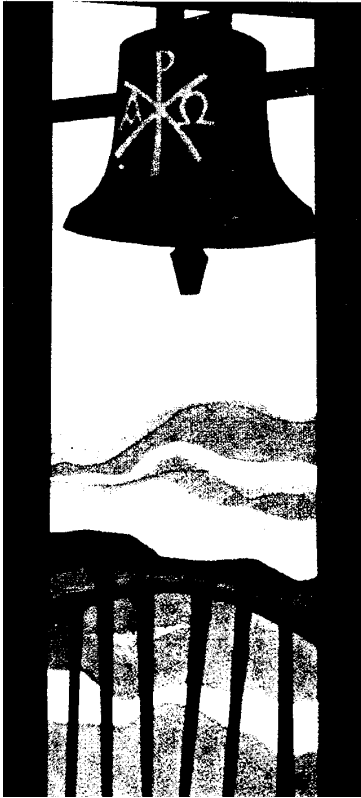
- sakramentalna spowiedź (bądź trwanie w stanie łaski uświęcającej)
- Komunia święta,
- modlitwa w intencjach Ojca Świętego,
- całkowita wolność od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu,
- wykonanie aktu religijnego związanego z danym odpustem (należy odmówić koronkę do Miłosierdzia Bożego).



s. Elżbieta



## Misje parafialne



MISJE PARAFIALNE - szczególny rodzaj rekolekcji otwartych (publicznych), które przeprowadza się co kilka lat (przeważnie 10) dla całej parafii celem umocnienia i odnowienia życia wiary. Kodeks Prawa Kanonicznego nakazuje organizowanie misji. Kanon 770 zawiera następujący zapis: Proboszczowie zgodnie z zarządzeniem biskupa diecezjalnego powinni w pewnych okresach organizować to przepowiadanie, które nazywa się rekolekcjami i świętymi misjami, lub inne formy przepowiadania dostosowane do miejscowych potrzeb. Misje parafialne trwają zwykle cały tydzień, podczas którego w odpowiednich porach głosi się wiernym nauki (kazania) o zasadniczych prawdach wiary i moralności, odprawia nabożeństwa. Misje parafialne kończą się spowiedzią i Komunią św. oraz uroczystością poświęcenia krzyży misyjnych.

Od 12 – 20 maja 2012 roku w naszej wspólnotie parafialnej rozpoczną się Misje Święte - czas szczególnej łaski Bożej. Najważniejszym powodem organizowania Misji Świętych jest miłość, czyli troska Kościoła o rozwój i dobro poszczególnych osób i całych środowisk. Po grzechu pierwotnym człowiek nie potrafi rozwijać się w sposób spontaniczny i samoczynny. Przeciwnie, łatwiej przychodzi mu czynić zło, którego nie chce, niż dobro, którego bardzo pragnie. Człowiek potrafi sam siebie oszukiwać i krzywdzić albo tak pokomplikować sobie życie, że popada w depresję, rozpacz, stany samobójcze.

Misjonarze będą głosili Jezusa Chrystusa byśmy uwierzyli w Niego pod wpływem Ducha Świętego. My zaś mamy dobrowolnie się nawrócić i przyjąć osobiście Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Ważne jest byśmy dokonali tego we Wspólnocie Kościoła, którą Chrystus ustanowił, aby dać nam środowisko wzrostu wiary, gdzie doświadczamy wzajemnego braterstwa.

Misje są czasem spotkania z Chrystusem, który wie o tych wszystkich naszych słabościach i zagrożeniach. On nas kocha i zna. On stał się po to człowiekiem i po to przyszedł do nas, aby nasza radość była pełna, abyśmy wygrali życie już na tej ziemi, abyśmy z Jego pomocą już teraz budowali w sobie i wokół siebie królestwo Boże: królestwo miłości i prawdy, sprawiedliwości i pokoju.

Tylko i wyłącznie Chrystus może w całej pełni objawić nam prawdę o nas samych i o naszym życiu. Bez Niego nie wiemy kim jesteśmy i w jakim celu istniejemy. Bez Niego tak trudno jest nam odróżnić dobro od zła i żyć w świętości. Bez Niego niespokojne są nasze serca i poplątane stają się ścieżki naszego życia.

W tej sytuacji człowiek potrzebuje Zbawiciela, który nas nieodwołalnie kocha i w którym możemy stać się nowymi, niezwykłymi ludźmi, jak byli nimi bł. Matka Teresa z Kalkuty, bł. Jan Paweł II czy bł. ks. Jerzy Popiełuszko.

Misje są momentem, w którym Chrystus pozwala wejść człowiekowi w krąg świata samego Boga. Jest to okazja, która się może już nigdy nie powtórzyć. To spotkanie z Tym, który jest jedynym Mistrzem i Nauczycielem życia, który wszystkim czyni dobrze i który wszystkich wyzwala: nie tylko z grzechów i słabości, ale także z ciężaru przeszłości, z lęków i niepewności, z fałszywych przekonań i groźnych iluzji.

Każdy w zakresie swojego stanu, zawodu, środowiska niech coś zrobi, by kogoś przybliżyć do Boga podczas tych Misji Świętych. Jedni pomogą modlitwą, ofiarowaniem swoich cierpień, inni dobrym słowem zachęty... Nie bójmy się głosić Tego, w którym jest nasze życie! Wszystkich zachęcam do zaangażowania się, do pomocy. Wielkie dzieło Misji Świętych jest naszym wspólnym dziełem. Polecam je gorąco modlitwie wszystkich, tak prywatnej, jak i wspólnej w rodzinach.

### **Modlitwa misyjna - do codziennego odmawiania**

Boże, nasz Ojciec, Ty obdarzasz nas prawdziwym życiem, które napęłnia nas radością.

Ty dajesz nam święty czas spotkania z Tobą w czasie misji parafialnych.

Dlatego prosimy Cię: Spraw, aby nasza wspólnota parafialna

umiała odnaleźć Ciebie i siebie w tych świętych dniach MISJI.  
 Spraw, abyśmy pełni nadziei odkrywali wciąż na nowo tajemnicę Eucharystii.  
 Spraw, abyśmy zostali odnowieni przez Sakrament Pokuty.  
 Spraw, abyśmy na nowo odnaleźli Ciebie w bliźnich i w otaczającym nas świecie.  
 Spraw, abyśmy już teraz przygotowali się na ostateczne spotkanie z Tobą.  
 Wspomóż Twoimi łaskami tych, którzy przez misyjne dni będą nam głosić Ciebie.  
 Niech Maryja, Matka Twoja i nasza, strzeże nas nieustannie  
 i towarzyszy nam na naszych drogach.  
 Niech święci Patronowie wypraszają nam łaski u Ciebie.  
 Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.  
 Pod Twoją obronę...



## Program Misji Parafialnych 12 - 20 maj 2012 rok

### 12 maja – sobota

- Godz. 18<sup>00</sup> Eucharystia – rozpoczęcie Misji
- Po Eucharystii wystawienie Najśw. Sakramentu - nabożeństwo majowe połączone z wieczorną modlitwą.
- Po wieczornej modlitwie katecheza dla młodzieży pracującej i studiującej.

### 13 maja – niedziela: Miłość Boża

#### Sambor

- Godz. 9<sup>00</sup>; 11<sup>30</sup>; 18<sup>00</sup> Eucharystia
- Po wieczornej Eucharystii wystawienie Najśw. Sakramentu – nabożeństwo majowe połączone z wieczorną modlitwą.

#### Filie

- Godz. 9<sup>00</sup> Kornałowice – Eucharystia
- Godz. 12<sup>00</sup> Radłowice – Eucharystia
- Godz. 10<sup>30</sup> Dublany – Eucharystia
- Godz. 15<sup>00</sup> Czukiew – Eucharystia

### 14 maja – poniedziałek: Grzech i Zbawienie

#### Sambor

- Godz. 9<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup> Eucharystia
- Godz. 17<sup>30</sup> katecheza dla kobiet
- Po wieczornej Eucharystii wystawienie Najśw. Sakramentu – nabożeństwo majowe połączone z wieczorną modlitwą.
- Po zakończeniu wieczornej modlitwy katecheza dla mężczyzn.
- Godz. 16<sup>00</sup> katecheza dla dzieci – kl. I; II; III
- Godz. 17<sup>00</sup> katecheza dla młodzieży kl. IX; X i XI

#### Filie

- Godz. 16<sup>00</sup> Dublany – Eucharystia
- Godz. 17<sup>30</sup> Kornałowice – Eucharystia

### 15 maja – wtorek: Wiara i Nawrócenie

#### Sambor

- Godz. 9<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup> Eucharystia
- Godz. 17<sup>30</sup> katecheza dla kobiet
- Po wieczornej Eucharystii wystawienie Najśw. Sakramentu – nabożeństwo majowe połączone z nabożeństwem pokutnym i wieczorną modlitwą.
- Po wieczornej modlitwie katecheza dla mężczyzn
- Godz. 16<sup>00</sup> katecheza dla dzieci – kl. IV; V; VI
- Godz. 17<sup>00</sup> katecheza dla młodzieży kl. VII; VIII

#### Filie

- Godz. 16<sup>00</sup> Radłowice – Eucharystia
- Godz. 17<sup>30</sup> Czukiew – Eucharystia

## 16 maja – środa: Jezus jest Panem - Dzień Sakramentu Pojednania

### Sambor

- SPOWIEDŹ 8<sup>00</sup> – 10<sup>30</sup>; 16<sup>00</sup>- 19<sup>00</sup>
- Godz. 9<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup> Eucharystia

Po wieczornej Eucharystii wystawienie Najśw. Sakramentu – nabożeństwo majowe połączone z wieczorną modlitwą.

### File

- Godz. 16<sup>00</sup> Dublany – Eucharystia
  - Godz. 17<sup>30</sup> Kornałowice – Eucharystia
- 

## 17 maja – czwartek: Duch Święty

### Sambor

- Godz. 9<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup> Eucharystia

Po wieczornej Eucharystii wystawienie Najśw. Sakramentu – nabożeństwo majowe połączone z Obrzędem „Effata”.

- Godz. 16<sup>00</sup> katecheza dla dzieci – kl. I; II; III
- Godz. 17<sup>00</sup> katecheza dla młodzieży kl. IX; X i XI

### File

- Godz. 16<sup>00</sup> Radłowice – Eucharystia – nabożeństwo przy krzyżu misyjnym
  - Godz. 17<sup>30</sup> Czukiew – Eucharystia – nabożeństwo przy krzyżu misyjnym
- 

## 18 maja – piątek: Kościół wspólnota Dzień Rodziny – odnowienie przyrzeczeń małżeńskich

### Sambor

- Godz. 9<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup> Eucharystia
- Po Eucharystii rano i wieczorem wystawienie Najśw. Sakramentu – zawierzenie rodzin. Wieczorem także nabożeństwo majowe.
- Godz. 16<sup>00</sup> katecheza dla dzieci – kl. IV; V; VI
- Godz. 17<sup>00</sup> katecheza dla młodzieży kl. VII; VIII

### File

- Godz. 16<sup>00</sup> Dublany – Eucharystia – nabożeństwo przy krzyżu misyjnym
  - Godz. 17<sup>30</sup> Kornałowice – Eucharystia – nabożeństwo przy krzyżu misyjnym
- 

## 19 maja sobota – Chrześcijańskie życie

### Sambor

- Godz. 9<sup>00</sup> Eucharystia z udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych.
- Po Eucharystii wystawienie Najśw. Sakramentu – nabożeństwo majowe; błogosławieństwo chorych.
- Odwiedziny chorych w domach z posługą sakramentalną.
  - Godz. 11<sup>00</sup> spotkanie dla najmłodszych dzieci wraz z rodzicami
  - Godz. 16<sup>00</sup> katecheza dla młodzieży pracującej i studiującej.
  - Godz. 17<sup>00</sup> Droga Krzyżowa ulicami miasta i Eucharystia.
  - Po Eucharystii adoracja Krzyża i wstawienie krzyża misyjnego.
- 

## 20 maja niedziela – Trwanie przy Panu

### Sambor

- Godz. 9<sup>00</sup>; 11<sup>30</sup> i 18<sup>00</sup> Eucharystia (*na Mszę św. przynosimy świece*).
- Po wieczornej Eucharystii wystawienie Najśw. Sakramentu – nabożeństwo majowe

### File

- Godz. 9<sup>00</sup> Kornałowice – Eucharystia (*na Mszę św. przynosimy świece*).
- Godz. 10<sup>30</sup> Dublany – Eucharystia (*na Mszę św. przynosimy świece*).
- Godz. 12<sup>00</sup> Radłowice – Eucharystia (*na Mszę św. przynosimy świece*).
- Godz. 15<sup>00</sup> Czukiew – Eucharystia (*na Mszę św. przynosimy świece*).

## SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO PRZYJĘLI:



Dominika Marta Kostuś - 7. 04. 2012 r.

*Drodzy Rodzice i Chrzestni - niech wasze dziecko wzrasta w zdrowiu, latach i łasce u Boga i ludzi. Pamiętajcie o obowiązku wychowania go w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowało Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Słowem i przykładem własnego życia pomagajcie mu zachować godność dziecka Bożego, nieskalaną aż po życie wieczne.*

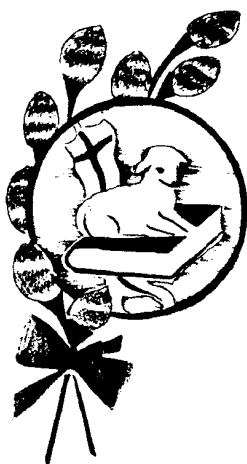


### ✠ Odeszli do Pana

Jan Łuczkowski 6. 05. 1935 r. – 11. 03. 2012 r.

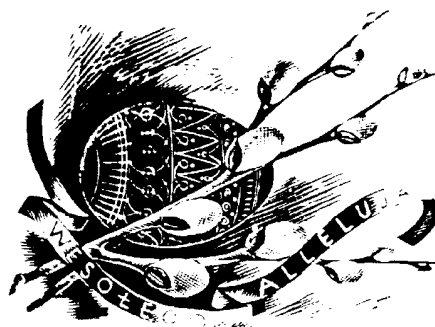
Józef Badowski 14. 03. 1930 r. – 23. 03. 2012 r.

*Tobie Boże, polecamy naszych zmarłych i prosimy Cię, Ojczye pełen miłosierdzia, odpuść im grzechy, które popełnili z ludzkiej ułomności, aby umarli dla świata żyli dla Ciebie...  
Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...*



## STRONA INTERNETOWA PARAFII

[www.samborparafia.at.ua](http://www.samborparafia.at.ua)



Gazetkę Parafialną „Przygotujcie drogę Panu...” redagują: Redaktor naczelny ks. Proboszcz Andrzej Kurek CR oraz Ewelina Borsuk; Maria Iwanowa s. Elżbieta; i ks. Augustyn Bazan CR Adres redakcji: ul. Sachajdacznego 7; 81 – 400 Sambor; e-mail: [samborparafia@o2.pl](mailto:samborparafia@o2.pl) Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar i nie jest dla Parafii źródłem jakiegokolwiek dochodu - dofinansowana jest w ramach projektu: „zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2010 r.”.